

Wimbledon 2024. Hubert Hurkacz w drugiej rundzie turnieju w Londynie

maciej · 2 lipca, 2024



Rozstawiony w imprezie z numerem siódmym najlepszy obecnie polski tenisista Hubert Hurkacz (7. ATP) udanie rozpoczął we wtorek występ w rozgrywanym na trawiastych kortach w Wimbledonie, wielkoszlemowym turnieju The Championships 2024, po odwróceniu losów rywalizacji pokonując w czterech setach w meczu kilkakrotnie przerywanym przez opady deszczu znacznie niżej notowanego Mołdawianina Radu Albota (144. ATP) 5:7, 6:4, 6:3, 6:4 i zameldował się w drugiej rundzie - 1/32 finału - gry pojedynczej mężczyzn, najstojniejszego turnieju tenisowego na świecie.

□□□□□

W taki sposób □□□□□□□□□□ □□□□□□□□□□ przypieczętował awans do drugiej rundy Wimbledonu □□□□
[#Wimbledon](#) pic.twitter.com/5jyD2xG0vB

— Polsat Sport (@polsatsport) [July 2, 2024](#)

Gem, set, mecz Hubert Hurkacz.

Porażka Polaka w pierwszym secie

W secie otwarcia o przebiegu wydarzeń na korcie decydował przede wszystkim własny serwis. Przez 11. pierwszych gemów żaden z tenisistów nie wypracował nawet jednak okazji na przełamanie serwisu rywala i wszystko wskazywało, że do rozstrzygnięcia pierwszej partii niezbędny gdzie tie-breaki.

Niespodziewanie zdecydowany faworyt pojedynku, którym był notowany w światowym rankingu o 137. pozycji wyżej od przeciwnika Hubi stracił padanie i za chwilę to Radu Albot miał do dyspozycji serwis, by zamknąć set otwarcia zwycięstwem. Radu Albot rzeczywiście nie zmarnował okazji wygrywając pierwszą odsłonę pojedynku 7:5, ale zanim to nastąpiło, mecz był na kilka minut przerwany z powodu opadów deszczu przy prowadzeniu tenisisty z Mołdawii 30:15.

Po wznowieniu gry tenisiści rozegrali jeszcze trzy wymiany, z których dwie od wyniku 30:30 na swoją korzyść rozstrzygnął Mołdawianin, kończąc trwający 47 minut set zwycięstwem 7:5.



Form Follows *Fun*
Introducing the all new MUSE

Przed porażką w secie nie uchroniło Huberta Hurkacza siedem asów przy dwóch podwójnych błędach serwisowych, podczas gdy Radu Albot nie zaserwował żadnego asa popełniając trzy podwójne błędy serwisowe.

Zawodnicy nie mieli jednak szczęścia do pogody, gdyż w secie drugim, już po dwóch gemach przy remisie 1:1 i 40:40 w gemie serwisowym Polaka rywalizacja ponownie została z powodu deszczu przerwana, tym razem na dłużej, Chwilę wcześniej Hubi był w sporych opałach, ale obronił dwa break-pointy. Po wznowieniu gry Hubi obronił jeszcze jednego break-pointa, by ostatecznie utrzymać serwis i od tego momentu tenisiści już pewnie utrzymywali podanie.

24 asy Hurkacza



Form Follows *Fun*
Introducing the all new MUSE

Przedstawiamy całkowicie nową linię MUSE

YONEX

Tym razem w kluczowym momencie to podopieczny trenera Craiga Boytona zaskoczył przeciwnika w gemie dziewiątym, gdy ten serwował by doprowadzić do remisu 5:5 w drugiej partii i wygrywając drugą odsłonę rywalizacji 6:4 doprowadził w meczu do remisu 1:1 w setach.

W kolejnym secie tenisisci nie serwowali już tak pewnie jak wcześniej, a szala zwycięstwa w trzeciej partii przechylała się raz w jedną, raz w drugą stronę. Rozstawiony w turnieju z numerem siódmym najlepszy obecnie polski tenisista przełamał podanie Mołdawianina na 2:0, ale Radu Albot natychmiast odpowiedział re-breakiem i szanse się wyrównały. Decydujący dla wyniku seta okazał się gem ósmy, w którym Hubert Hurkacz zdobył break obejmując prowadzenie 5:3 i wypracowanej wówczas przewagi już nie roztrwonił. Radu Albot do końca walczył, w dziewiątym dość długim gemie obronił dwie piłki setowe, lecz nawet break-pointa wypracować nie zdołał, a trzeciego setbola Hubi już nie zmarnował, po wygraniu trzeciego seta 6:3 obejmując w meczu prowadzenie 2:1 w setach i znacznie przybliżając się do awansu.

Polak znalazł się na bardzo dobrej drodze do zwycięstwa we wtorkowym meczu, ale jego dobrą passę przerwał deszcz, gdyż opady ponownie się nasiliły i przy wyniku 1:1 w secie czwartym, mecz ponownie został zawieszony.

Na szczęście kolejna przymusowa przerwa, tym razem niezbyt długa, nie wybiła z rytmu Huberta Hurkacza, półfinalisty Wimbledonu 2021, który w poprzedniej edycji turnieju dotarł do czwartej rundy. Na wagę awansu Polaka okazał się piąty gem czwartej partii pojedynku, w którym Hubert Hurkacz uzyskał kluczowy break i do końca niezagrożony już przez rywala do końca utrzymał zwycięski rezultat wygrywając czwartą odślonę pojedynku 6:4 i tym samym cały trwający – nie licząc oczywiście przerw – dwie godziny, 39 minut mecz 5:7, 6:4, 6:3, 6:4. Serwując po zwycięstwo 27-letni urodzony we Wrocławiu Hubert Hurkacz nie pozostawił już przeciwnikowi złudzeń, ostatni gem meczu wygrywając przy własnym serwisie na sucho.

W całym meczu Hubert Hurkacz zaserwował 24 asy popełniając trzy podwójne błędy serwisowe, Radu Albot nie miał we wtorek żadnego asa oraz popełnił siedem podwójnych błędów serwisowych.

Hubi wypracował we wtorek pięć break-pointów wykorzystując aż cztery, jego przeciwnik miał nawet o jeden więcej break-point, ale z sześciu okazji na przełamanie serwisu polskiego tenisisty wykorzystał tylko dwie. To właśnie zadecydowało o końcowym sukcesie podopiecznego trenera Craiga Boytona.

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ
Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

[SPRAWDŹ OFERTĘ →](#)



Łącznie tenisisci rozegrali 234 akcje, z których Hubert Hurkacz rozstrzygnął na swoją korzyść 126 (54 procent), natomiast Radu Albot – 108 (46 procent).

Udany rewanż Hubiego



Hubert Hurkacz zrewanżował się Radu Albotowi (na zdjęciu) za porażkę w 2020 roku w Paryżu. Fot. Wimbledon 2024

27-letni Polak z doświadczonym, osiem lat starszym Mołdawianinem grał wcześniej raz i przegrał w 2020 roku podczas imprezy ATP 1000 w Paryżu. We wtorek Hubert Hurkacz zrewanżował się Radu Albotowi za tamtą porażkę i w meczu o awans do trzeciej rundy -1/16 finału zmierzy się albo z Francuzem Arthurem Filsem (34. ATP), albo ze Szwajcarem Dominicem Strickerem (149. ATP).

czytaj też: [O Wimbledonie i nie tylko, ale bez truskawek](#)

Krzysztof Maciejewski



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/wimbledon-2024-hubert-hurkacz-w-drugiej-rundzie-turnieju-w-londynie/>